Conciones et Orationes variae.

L. Brzostowskiego Kanon. Kazim: Homilia albo Kazanie przy uroczystości Kanonizacyi S. Piusa V. pap. miane.

Teol. 2766

HOMILIA
ALBO
KAZANIE
Przy Publicznym Akcie
UROCZYSTOSCI
KANONIZACYI
S. PIUSA V.
Papieża miáne.
W Kościele
S. Ducha WW. OO. Dominikánow
PRZEZ
Iaśń: Wiel: y Nayprzewielebn: Bogu Imść:
X. KONSTANTYNA [illegible]IERZA
BRZOSTOWSKIEGO B[illegible]pa Wileńskiego.
404. W Wilnie 5. Maij. Roku 1713.

W WILNIE w Drukarni Akademickiey Societatis IESV.

BIBLIOTHECA JAGELLONICA

39080
I

Serve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui. Math: 25.

Sługo dobry y wierny, wnidź do wesela Páná twego.

BOGU dzięki, żeśmy się z Łáski Jego, Májowych doczekáli pierwiaſtek, álbo iáko pospolicie mowią, Nowályi, w używaniu w prawdzie rzadkich, y podobno nie bez osobliwego u wielu podziwienia á day Boże z powſzechnym wſzyſtkich ukontentowaniem, y pożytkiem boć *quod rarum charum.*

Pierwſzá nowinka álbo Nowalia, niech się w oczach y do áppetytu tuteczнego zgromadzenia prezentuie, w moiey Oſobie, kiedy niegdy przed lat 20. ná początkách mego niegodnego Páſterſkiego Urzędu, miawſzy w Kátedrze moiey pierwſzy głos do Owieczek moich, á potym przez wſzytkie te czáſy, aż dotąd dla publicznych y prywatnych w Oyczyźnie náſzey nieſzczęśliwoſći zániechawſzy, teraz powtornie przychodzi mi, iuż w podeſzłym z łáſki Bożey wieku, y przytępioney ſtárośćią pámięći, práwie niemowlęce do was naymilſzych w Chryſtuſie

Owieczek, moie otworzyć uſtá. Częścią dla oſtatniego wſzytkich pożegnania, częścią też dla zoſtáwienia w ſercach, y w pamięciách waſzych, miáſto Teſtamentu, proſtey y zbawiennéy náuki, á to z okazyi drugiey Nowályi, dzisieyſzego Nowo Kánonizowanego y w Poczet SS. policzonego S. PIUSA V. Papieża, niegdy powſzechnego Rządcy Kościołá Bożego.

Alboto nierzadka Nowalia tych wiekow S. Pápiez, publicznie z Kátedry Apoſtolſkiey Promulgowány bo, we 400. lat po S. Celeſtynie? (ácz też bez wątpienia, między tym y owym znayduie ſię wiele swiątobliwością y Cudámi ſłynących) Alboż y tá nie ieſt godna podźiwienia ſzczegulnoſc, ná Naywyſzym w Kościele Bożym zoſtaiąc ſtopniu, y cáły práwie świát Chrześciáńſtwa ná głowie y w ręku ſwoich piaſtuiąc, przez nieporuſzoną *inter curas* świątobliwość ſwoię, doſtąpić ná cáły Swiat ogłoſzenia y godności Kánonizácyi? Jáko záś do tey doſkonáłości ten Swięty dźiśieyſzy przyſzedł, z námienionych ſłow Ewangelicznych o Słudze dobrym y Wiernym z Żywota iego, dam proſty wywod, trzymaiąc ſię Náuki Doktora Národow 1. *Corint:* 2. *Sermo meus & prædicatio mea, non in perſvaſibilibus humanæ Sapientiæ verbis, ſed in oſtenſione Spiritûs & virtutis. Sapientiam verò non hujus ſæculi, neq; Principum hujus ſæculi, qui deſtruuntur.* Ná pochwáłę tego Wielkiego Swiętego, á ná wieczną czeſc Páná Bogá náſzego, *qui eſt mirabilis in Sanctis ſuis.*

Záłożywſzy zá fundament, iákom iuż námienił, dalſzego y proſtego diſkurſu Homilij moiey, ſłowa z Ewangelyi Swiętey, *Serve bone & fidelis*, zádam queſtyą, czego też ná swiecie więcey? á nie wątpię, że ſię wſzyſcy ná iedno zemną zgodzicie, iż naywięcey ieſt ná swiećie

ſług.

sług. Niemasz bowiem nic pospolitszego, y ná cáły Swiat zwyczayniey szego, w każdym Europeyskim ięzyku miedzy wyższemi y niższemi Stánami, miedzy rożney kondicyi y płci ludzmi, czy to w listách, czyli ná przywitaniu, czyli w Przyiácielskich konwersacyách y komplementách, iáko sługá W.MP. sługá! W práwdzieć sługámi názywaią się, ále, czy są szczyrzy? czyliteż tylko powierzchownie y dla Ceremonyi? á co wiedzieć, ieżeli nie według swiatowey Pseudopolitykow mądrosci, w oczy cudnie, za oczy obłudnie, częstokroć *inter pocula, Iudæ oscula*, iuż zgoda, iuż z máłego Interessu nie zgoda; przyiáźń y nie przyiáźń, w iedney potpołu z sobą sforże chodzą. Docieki tey polityki Grzegorz S. Papież y Doktor Kościołá Swiętego. *Hom:* 10. *Hujus mundi sapientia est, cor machinationibus tegere, sensum verbis velare.* A co naygorsza iż z młodych lat ludźie, do tey przyuczá ąsię nieszczyrości, iako daley mowi tenże: *Hæc prudentia à Iuvenibus scitur, hæc à pueris pretio discitur. Hanc qui nesciunt, in alijs subjecti & timidi mirantur.* Tácy to są sługy świátá tego, tacy nikczemni, n komu niezgodni, á nawet y sobie sámym nie pożyteczni, bo się sámi dobrowolnie w niewolą y służbę rożnym nád sobą Pánom wiecznie záprzedaią, według Uwagi S. Ambrozego: *Servit, quicunq; vel metu frangitur, vel delectatione irretitur, vel cupiditatibus obruitur, vel indignatione exasperatur, vel mœrore dejcitur servilis est omnis passio.* Sługámi są álbo boiáźliwych respektow, álbo niepomiarkowanych affektow, álbo pożądliwych chciwości, álbo rozżarzonych zápalczywości, albo nákoniec hypokondrycznych desperacyi. Iest to niewolnicza wszelka Pasiya. A S. Hieronym utwierdza, że Pánow wiele, y ciężkich nád sobą maią. *Plurimis Dominis & gravioribus servit; servit*

enim

enim proprijs passionibus quia intra se Dominos habet, intra se serviti um patitur intolerabile.

Ale rzecze mnie kto? Oto y Oycowie SS. Pápieże y Naywyżsi w Kościele Bożym Pasterze tákże też w Listach swoich, Przywileiách, Dispensach, Indultach, y inszych publicznych Instrumentách, zwykli się pisać sługámi *Servus Servorum Dei.* Ták iest. Ná to łácna odpowiedz, iáko iest daleka w tym od pochlebstwa y nieszczyrości rożnica: Tego bowiem tytułu zażywać zwykli z podania Apostolskiego. Záczął bowiem Piotr S. tak się pisać: *Simon Petrus Servus Christi & Apostolorum.* Páweł S. *Paulus Servus Dei & Apostolorum*, y inni podobnym stylem Uczniowie Pańscy; tymże tákże sposobem, y Namiestnicy Chrystusowi á to z Náuki sámego Zbáwiciela Páná *Math: 20. Quicunq; voluerit inter vos primus esse, erit Vester servus, sicut Filius hominis non venit ministrari, sed ministrare.* Lecz y ten swiatowy tytuł u Páná Bogá niepopłaca, gdy osądził że nie każdy iest sługá ktory mowi Pánie, Panie, *non omnis qui dicit, Domine, Domine.* Kiedy záś ma bydź sługą, niech że będzie do konále sługą, á sługą dobrym y Wiernym áby wszedł do wiecznego wesela Páná swego. Iákoż tedy dostąpić prawdziwey do konáłości sługi dobrego? A ktoż tákim pochwalić się może? y w ktorym stanie znaydzie się ta dobroci szczegulność? Czyli ná wysokich Májestatach, y w ogromnych swiátá tego Potentatách, ktorym są podległe obszerne Páństwa, Krolestwa ktorym są possessyzne y zá ziemskich Bogow onych adoruią? U ktorychto w ręku iest, *Ius vitæ & necis*, żywot y smierć? Nie: Czy są dobremi sługámi wielowładni licznych Woysk Wodzowie, sławni zwycięstwy nád Nieprzyiaciołmi Oyczyzny Bohatyrowie, tákże nie ustraszonego sercá w rożnych

żnych Márſowych expedycyách doświadczeni Rycerze, mężni y Chwálebni *Sago & togâ* Káwálerowie? nie! To pewnie w doſtátkach y w ſzcześciu opływaiący Bogácze millionámi ſwoię taxuiący ſubſtancyą? Nie ſą y ci! A zaſz miedzy dobrymi niepomieſzczą ſię pieknie z nátury ſtworzone Kreatury? ozdobnemi y bogatemi upſtrzone ſtroiámi y ſzatámi, Oſoby? zgoła áni te, áni żáden inſzy! Słuchaycie co mowi S. Grzegorz Názianzeńſki: *Ex prava hominum opinione, videntur hominibus bona, quæ ad corpus, ad res extrinas, ad robur & pulchritudinem; ad ſplendorem, ad opes; ad potentiam & gloriam pertinent.* Ale coż potym náſtępuie, tylko to co w codzienney doznawamy experyencyi, iż wſzytko iáko cień iáki y iako przemijaiąca błyſkawicá w oczách ludzkich niknie y iákoby znikoma mgła przechodźi, á w pamięći razem uſtáie, iáko tenże S. Grzegorz rozważa: *Quis enim ignorat, quàm celeriter formæ dignitas defloreſcat? quàm facilè Principatus Dominum mutent? quàm fragilis & caducus ſit gloriæ ſplendor? quam ſtultum & vanum hominum in cumulanda pecunia ſtudium, qui ob humanam quandam raramq; ſpeciem, in tam abjectis rebus bonum eſſe poſitum arbitrentur?* A przecię ten b aſk pozorney nikczemności, niby czegoś dobrego, nibi iákieyściś o dobrych ſługách opinyi, bárziey wſzytkich do ſiebie pociąga, lubo nieomylna przedwieczney práwdy náuka, że gruntownie á nie powierzchownie, wykſztáłtowanym ſpoſobem trzeba bydź ſługą, á ſługą dobrym y Wiernym, *Serve bone & Fidelis.*

Iuż tedy nietrzebá w tak iáſney máteryi áni wątpić, áni propozycyi czynić, iákimi ſrzodkámi y drogą może kto przyiść do pożądaney ná ziemi y ná Niebie Chwały z właſności, y zálecenia, że ieſt dobrym y Wiernym ſłu-

gą,

gą, kiedy ná to gotowa ieſt odpowiedź S. Klemenſa Alex: *Boni autem & vitæ, unus eſt finis, eſſe pium & Religioſum:* Żyć ná świecie pobożnie, świątobliwie, przykładnie, bez zmazy grzechowey, iednym ſłowem bydź Swiętym, ieſt to bydź prawdziwym ſługą Chryſtuſowym, *cui ſervire regnare eſt.*

Co wſzytko znaydźie ſię w świątobliwym Żywocie dźiśieyſzego PIUSA S. Papieża, ábysmy ſię náuczyli z niego brać wzor y Przykład, boć według S. Ambrozego, *Sanctorum vita, cæteris norma vivendi eſt,* y nie trzeba rozumieć, żeby była wielka trudność tego dokázać. Tákiż albowiem ten Swięty Papież był Człowiek, iáko każdy z nas, tákieyże z námi komplexyi nátury, ták też ludzkim ułomnościom był podległy. Piękną nád tym czyni reflexią námieniony Swięty Ambrozy: *Non naturæ præſtantioris fuiſſe, ſed obſervationis; nec vitia neſciſſe, ſed emendâſſe.* A nácoż, rzecze mi kto, kiedy ieſt dopiero deklarowany Swiętym, zá żywotá nayświętſzym iego názywano. iáko więc zwyczaynie wſzyſtkim Oycom SS. Papiezom dáią ten Tytuł *Sanctiſſime ac Beatiſſime Pater.* Záprawdę ten tytuł, nie czynił go Swiętym áni go też ſam ſobie przywłáſzczał, lecz cáłe Chrześciáństwo, dla uſzánowánia w Oſobie iego Námieſtnikowſtwa Chryſtuſowego, ten mu tytuł, iáko y Anteceſſorom iego dało, dla differencyi od świátowey nadętości, tych, ktorzy ſobie Tytuły uſurpowáli, Náiaśnieyſzych, Naypotężnieyſzych Niezwyćiężonych, Jáśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych, Wielmożnych y tám daley, z táką ambicyą że z tego reſpectu, żadnego teráz nieznaydźie człowieka, ktoryby ſię do iakiegokolwiek dla honoru y tytułu nie wſpinał Urzędźiku, *ignora nomina* onych w prowadzáiąc, á to podobno, *nequid cõmune cum populo vulgari haberet.*

Idę

Idę tedy, im dáley, tym bliżey do Zywotá S. Ten roku 1510. urodził się z Szlachetnego w Rzpltey Bonońskiey, lecz dla upádłey Fortuny pługiem sobie chlebá dorabiaiącego Rodźica, bez umnieyszenia iednak zácności stárożytnego Domu swego. Młodzieniaszkiem będąc w 14. roku wieku swego, z natchnienia y powołania Duchá S. do Przeswiętnego Zákonu Pátryarchy, Dominiká S. uprosiwszy się, y maiąc podobno ná sercu swoim zalecienie S. Tomászá de Villanova, że, *Vita Religiosa, vita quieta, pacifica, secura, delectabilis, rationabilis, & gratissima*, do wszelkiey zábierał się Zakonney doskonáłośći, ták dalece, że iáko pisze Author Zywotá iego, *solemni se voto Religionis obstrinxit, tantâ observantiâ, ut tyro veteranis exemplum esset monasticæ disciplinæ:* Gdźie po skończonych naukach, dla wielkiego dowćipu y biegłego rozumu swego, był ápplikowany za Lektora do Szkoł, w ktorych chwálebnie przez lát 16. ucząc, wystáwił Uczniow swoich, nie tylko sobie w Nauce rownych, ále też wielu godnych Biskupow. Dostałámu się potym z posłuszeństwa, w Konfessyonałach direkcya sumnienia, ták w Domach Zákonnych Osob, á zwłászcza Mniszek, (z wielkim Duszonych pożytkiem, y w Cwiczeniu według observancyi, á ścisłego Klauzury záchowania, ktore potym zostáwszy Papieżem surowiey pod Klątwámi opisał,) iáko też Swieckich Osob, osobli ie nieiakiegoś Dáwálusa Margrabiego Włoskiego, y Synow iego. Bywał też częstokroć, y ná wielu mieyscách Przełożonym, barźiey Przykładem świątobliwośći swoiey, niżeli mową y Exhortámi swemi, łagodnie swoie spráwuiąc Zákonne zgromadzenie. Tymże sposobem 300. Zołnierzow, ktorzy swáwolnie według zwyczáiu swego ná rábunek do Klásztoru iego wpadli, łaskawością swoią po-

 skro-

ſkromiwſzy náuczył ich przez kilká dni według Reguł Zakonnych záchowąć ſię, y z drápieżnych beſtyi, w ciche przeformował Owieczki; Niewiem czyli nie mowił do każdego z nich, Słow Iſydora Peluſioty, *Si gladiorum cuſpides, & galeam & thoracem præſidio tibi ad benè vivendum exiſtimas, prædam agens, ac vias deſertas reddens, hæc ſcito, multos te firmiùs ſeptos & armatos, miſerrimam mortem retuliſſe, exemplo ſunt monumenta Oreb & Zeb, & Zebee & Salmana.* Słuchay Pánie Zołnierzu, co to rabuieſz, plondruieſz, wydzieraſz, puſtkámi wioſki czyniſz, nie będą ćię mogły ſalwować wſzelkie Oręża y Rynſztunki twoie, ktoremi lepiey inni przed tobą byli uzbroieni, Zeb, Zebee, Goliat á mizernie zginęli. Zoſtawſzy zaś Kárdynałem y 20. Oſob Dworu ſwego przyczyniwſzy, ták ich reformował y do obyczaiow Zákonnych przyuczył, że Dwor iego zdał ſię bydź iednym śćiſłych Zákonnikow Kláſztorem. A Pańſkie teraźnieyſzego wieku Dwory, iáko ſię záchowuią? O Moy Boże! iakaż tam edukácya! iákie czwiczenie młodźi! Wſzytka ich zábáwa, w kárty, koſtki, gráć, oſzukać, drugiego do oſtátniego odźienia ográć; naylepſza ſztuká, kto kogo pełnemi zwyćięży: Náychlubnieyſza galánterya, umieć ákkommodowáć ſię Dámom, táncowáć, y częſtokroc nieporządnie z utratą zdrowia Duſznego y doczeſznego konwerſowáć, á o Pánu Bogu y zbáwieniu ſwoim áni pomyślą; do Kośćioła chyba zá Pánem, y to nározmowách, śmiechách! bez Páćierza, bez upadnienia ná koláná przed Bogiem! Te ſą przeklęte obyczáie, tá moda nieſzczęſna, przez connivencyą y dopuſzczenie Pánow wprowádzona, ktorá ich ſámych agrawowáć ſumnienie musi, boć też podobno według owego: *Regis ad exemplum totus componitur Orbis.*

Zo-

Zostáwszy bez żadney ámbycyi *Inquisitorem contrá Hæreticam pravitatem*, potym Biskupem Kárdynálem, ná ostátek Pápieżem, nic w surowości Zákonney niepofolgował sobie, owszem ostrzeyszey sobie z Honorámi przyczyniał Mortifikácyi, Dicypliń, Włosiennic, Łáńcuszkow, powtárzaiąc to záwsze: *Cùm essem Religiosus Sancti Dominici, optimè sperabam de mea salute, creatus Episcopus timere cæpi; electus Pontifex penè despero. Quomodo enim Deo rationem tot millionum animarum, quot sunt in Orbe reddam, qui vix unius animæ meæ rationem reddere valeo.* Nie odmienił także y powierzchownego swego Zákonnego Habitu odzienia, okrom ná Kárdynalstwie, tylko Czapeczki y Biretu czerwonego aż do Pápiestwa; ktorym będąc gdy tegoż Zákonu Wnuka swego Kárdynałem kreował, á wszytcy Monarchowie przez Posłow zá nim prosili, áby mu pozwolił Purpurę Kárdynalską nosić, żadnemi instancyami nie dał sobie tego wyperswadować. Ták się kochał w stá ecznym stroiu, nie ták iáko teraz co raz inaczey wymyślaią, á naybárziey stan Białogłowski, ná głowach rogi álbo Pogáńskie záwoie, piersi bez wstydu odkryte, sukien w obręczách iáko Kufy iákie záżywaią, podobno nie wiedząc co S. Cyprian nápisał: *Excusari non potes, quasi mente casta sis & pudica. Redarguit te, cultus improbus, & impudicus ornatus.* Strzez się prawi kázda zácná Dámo tákich stroiow, bo ták cię widzą ták też cię piszą, áni uydziesz rożney censury z powierzchownego twego ubioru.

Posty nie tylko od Kościołá S. ále też z Reguły S. Dominika Pátryarchy swego przykazáne, świątobliwie záchował, miesa przedtym nigdy, á potym Pápieżem zostawszy, oprocz trzech dni, chociaż w podeszłym wieku y przy słábym zdrowiu, przy niewypowiedźiánych prácach,

nie iedząc, tylko raz ná dźień, y to w Wieczor, Adwent y Quadragesimę śćisłe obserwuiąc, nawet w ostátniey swoiey smiertelney chorobie, gdy mu dla posiłku kontuzę z migdałami prymieszáną podáno, poznawszy oszukanie, żadną miarą przyiąć niechciáł, strofuiąc swoich Ministrow, że dla dwuch dni żyćia iego chćieli go od záchowánego y strzeżonego przez lát 60. postu zwiesc. A znayduiąż się u nas, chociaż w kwitnącym wieku y w silnym zdrowiu tákie Posty? Byle tylko czterdźiestodniowy post nástąpił, iedni przez szkrupuł y rácye, słuszne, czyli niesłuszne, o Indulty proszą; drudzy zás bez sumnienia sámi się dispensuią, inni o Przykázánie Kośćielne mniey dbáiąc, sámi sobie rożne y od Kośćiołá S. nie approbowáne siedmioletnie iákies posty wymyślaią, ktore gdy w Niedźielę przypadaią, w piątki, w nágrodę tego, mięsem po Heretycku tuczą się. Inni záś choć się zdádzą obserwowáć posty, ále coż ponich, według zdánia Didáká Nyssena: *Iejunare, nec meliorem vitam vivere, inanis fatigatio est.* A S. Hieronim przydáie: *Qui a cibis & non a peccatis iejunat Diabolum simulat.* Y Diábeł pośći, á posłáremu iest Diábłem.

Iałmużny iego nád zwyczay były hoyne. Nie tylko w Zákonnym ieszcze hábićie zostáiąc, wszystko co miáł sobie danego od Dobrodźieiow Ubogim rozdawał, daleko barziey Pápieżem zostáwszy, hoyney szczodrobliwośći nie máło dał dowodow. A náprzod dniá Koronácyi swoiey, monetę, ktorą záwsze według dawnego zwyczáiu miedzy Pospolitwo rozrzucano, Ubogim rozdáć kazał. Przy doroczney także revolucyi Pamiątki Koronacyi swoiey, dla Kárdynáłow y rożnych Posłow od Monarchow zwyczaynie tráktáment nágotowány, ná Szpitále y Ubogim rozesłáć

rozka-

rozkázał. Przedniemu w Mieście Rzymskim Szpitálowi S. Ducha ná chorych, przyczynił dochodow, wyliczywszy 25. tysięcy Czerwonych Złotych. Ubogich wizytkich miał spisány Kátálog, y codzienną ich opátrował łáſkáwą. Po całym ná ostátek świecie utrápionych ná Fortunie, dla cnoty y poczciwości swoiey upádłych, á bárziey z Oyczyzny dla Wiáry S. od Heretykow wygnanych y wyzutych, pieniędzmi wspierał, á mianowicie Márią Szkodzką Krolową, od Elizábethy Krolowey Angielskiey głowney Wiáry S. Kátolickiey Przesladowniczki do więźienia wtrąconey, á potym stráconey niezaniechał znaczną summą supplementowáć. Nie ták, iáko więc teraz się wiele tákich iáłmużnikow znayduie według obſervacyi *Ven. Bedæ: Multi multa Pauperibus, ſed de aliena ſubſtantia ac fugibus, quas vel vi vel fraude raţuerunt, tribuunt.* Wydarłszy iednemu znaczną subſtancyi porcyą, dźieśięćinę z tego, álbo iáką cząſtkę ná Kościoły, álbo na ubogie rozdaią; drudzy zaś z cudzego fundacye czynią, Klásztory murują, á gdyby iáko niegdy ieden S. cegiełkę wyćisnął, krewby się z niey Ubogich ludźi nie tylko ſączyła, ále też potokiemby się łáła: *Quod dediſtis dicitis; quod rapuiſtis non dicitis; quos paviſtis memoramini, quare non recordamini, quos necaſtis?* Nárzeka S. Auguſtyn. Pomagá tákże opłákiwáć y S. Tomász Aquin. to nad Ubogiemi okrućieństwo: *Carnem & ſangvinem auferunt raptores Pauperibus, cum auferunt ejs illa, quæ ipſi acquiſiverunt labore ac ſudore, & proprij corporis conſumptione.*

A iáko był ten S. Pápież ſzczodrobliwym, ták też przeciwnym ſpoſobem wielkim był łákomſtwa nieprzyiacielem. Gdy álbowiem ieden Wielki Pan y Książe, ná początku Pápieſtwa iego dorocznego dochodu 30. tysięcy czerwo-

wonych złotych chciał mu dárować, przyiąć niechciał. Niektorzy Książęta Hiſzpáńſcy po 16. tysięcy Czerwonych złotych zá diſpenſy w ſtopniach bliſkiego pokrewieńſtwá ofiarowali, examinowawſzy ich prozby y uznawſzy zá ſłuſzne, dał ná to ſwoie zezwolenie, nic zá to niebiorąc, áni pretenduiąc; á gdy Dátáriuſz ná to rzekł: że bez náruſzenia Prawá y ſumnienia, mogłobyſię to wziąć y *ad pios uſus* obrocić, trzema tylko ſłowy odpowiedział: *Raro, ex cauſa, gratis.*

Contrybucyami y akcizámi ná zboże, poſpolſtwa aggrawować zákázał, chociaż wielka tego ná wielkie expenſa, y ná Woynę S. przeciw Pogáńſtwu byłá potrzeba, mowiąc: *Magis præſtare populum neceſſarijs abundare alimentis, quam arcas otioſæ plenas intueri pecuniæ.* Kardynáła Alexandriná Wnuká ſwego, wyprawuiąc w legácyi do rożnych Monarchow ſurowie obligował y przykázał pod łáſką ſwoią, áby żádnych podarkow nieprzyimował, iákoż od Sebaſtiáná Krolá Lułitańſkiego, niechciał akceptować ofiárowánego ná dowod przyiáźni ſwoiey drogiego z palcá pierśćienia. Y ſłuſznie; álbowiem według S. Tomaſza de Villanowa: *Vnde in mundo tanta indigentia, niſi ex iniqua plurimorum avaritia?* O dałby to P. Bog żebyſię ta chćiwość y łákomſtwo z Sądow rożnych, Trybunałow, Fiſkałow, ná celnych Komorach, wykorzeniło, ktore S. Páweł názywa Báłwochwalſtwem *avaritia idolorum ſervitus* nie byłyby Woyny, zdźierſtwa, chytrości; przewrotności, iáko obſzernie S. Chryſolog opiſuie: *Auri furor crudelitatis Dominus, ſævus hoſtis, amando lædit, nudat vitando, fidelem frangit; violat affectum, vulnerat charitatem.*

Przypatrzmy ſię teraz iego w Nábożeńſtwie gorliwości á záſz y tám nie był ſługą dobrym? Oprocz bowiem zwy-

czay-

czaynych medytácyi, Páciérzy Káplańskich, y innych Modlitew, ták się w Bogomyślości z Pánem Bogiem łączył, że częstokroć zdał się bydź iák w záchwyceniu, nie słysząc rozmow ludzkich; ustawicznie przed Krucyfixem z płáczem ná Kolánach modlił się, zá naywiększą maiąc delektacyą, nogi iego całować; do ktorych że był przyzwyczaiony, Nieprzyiáciele Wiary S. y iego świątobliwości, z zazdrości trucizną napuścili, chcąc go z tego świátá zgładzić; ále uznał nád sobą ná záwdzięczenie tego Nábożeństwá, cudowną łáskę y Protekcyą Boską, gdy ná ten czás Krucifix od ust S. PIUSA, nogi swoie umknął. 7. Ołtárzow w Kościele Wátykańskim, y 7 Kościołow miedzy murámi y zá Miástem, częstokroć piechotą nie ná niepogodę, y błocka nie uważaiąc, a naybarziey we dni rozpustne Bachusowe, náwet iuż dwiema dni przed śmiercią obchodził. Co widząc Heretycy, mianowicie ieden Pan Angielski, przykładną pobożnością, wzruszeni, błędy swoie rzucáli, á do Wiary S. náwrácáli się, ktorych liczbá iest bez liczby. Toż sámo uczynił y ieden Xiążę ná Oyce (iáko Historia Zywotá iego wyraża) że przypátrzywszy się y zbudowawszy się ziego świątobliwego Nábożeństwa, zá powrotem swoim do Oyczyzny przez List S. Pápieżowi oznaymił, iż dla tego sámego y on sam przyiął Wiárę S. y Xiężnę swoię do teyże przyprowadził.

Nayosobliwsze zawsze do Przenayświętszey Mátki wznieciał w sobie Nábożeństwo, do ktorey Rożániec codziennie mawiał y tym się chlubił, że go przez wiek swoy nigdy nie opuścił. Litánie zas co wieczor z cáłym swoim Dworem zwykł odprawowáć, dla tego tez Krol Lusitanski w liście do niego, dał w te słowa świadectwo: *Omnipotenti Deo grates humillimè solvimus, quia Beatitudi-*

nis

uis. Veſtræ pias lachrymas ſuſcipere dignatus ſit, preces, iejunia, ſuſſiria, quæ licet ſenilia, vim intulêre cælo. Tak całcce Nabożeńſtwo iego było ſkuteczne, że y niebá ſámc dla Modlitw, gwałt iákis znosić musiały: Co y S. Chryſoſtom twierdźi o wielkiey mocy SS. Modlitew: *Sincerâ intentâq; precationi deditus, quæcunq; volebat, precationibus ſuis bella conficiebat, trophæaque ſtatuens, victoriam victoriæ copulabat. Habuit enim invicta arma, ſuperna ſcilicet præſidia.* Iákoż Modlitwámi ſwemi y oſobliwym do Nayswiętſzey Mátki Nabożeńſtwem zwyćiężył ad Naupactum Tureckie ná morzu liczne Woyſka gdźie okrętow ich zginęło 117. Gáler 15. oprocz inſzych mnieyſzych armatnych Fregatow, 30. tysięcy Turkow pobitych, poimanych Więźniow 4. tyśiące, Niewolnikow Chrześćiańſkich 15. Y tegoż prawie momentu o tey Wiktoryi ná Modlitwie zoſtáiąc, miał od Páná Bogá obiawienie. A náwet ſami Turcy przyznáwáli, że po tey okázyi barźiey obáwiali ſię Modlitew tego S. Pápieża, przypiſuiąc onym ſtrátę ták licznego Woyſka ſwego, niżeli wſzyſtkich śił Chrześćiańſkich y potęgi. Gdy ſię záś o iego śmierći Pogáńſtwo dowiedźiáło, iákoby naywiekſzego Nieprzyiaciela ſwego pozbywſzy, wielkie Tryumfy w Obozie y Páńſtwie ſwoim odprawowało. Po ktorym Zwyćięſtwie Swieto Nayświętſzey Pánny poſtanowił pod Imieniem *S. Mariæ de Victoria* y w Litániach kázał dokładać, *Auxilium Chriſtianorum*, bo też pod czás tey potrzeby od wielu widziana była gromada ludzi iákichſiś pod Chorągwią Rożańcową, z obrázem Nayświętſzey Pánny ná kſztałt Proceſſyi idących w iedney ręce Rożańcowe Pácierze, w drugiey świece trzymaiących.

We Francyi tákże Hugonotow álbo Kálwinow rebel-

lizu-

lizuiących przeciwko Ludwikowi XIII. Krolowi swemu nieczym inszym tylko Modlitwami swemi, przy dánym Błogosławieństwie, wyprawionym od siebie ná ratunek Katolikom, w máłey garstce Zołnierzow swoich zwyciężył. Co ieden z tychże Hugonotow znáczny Pułkownik iawnie wyznał, ze w Woysku Papieskim ná oczy sam widział, oręże ich iáko blask okropnych błyskawic iásnieiące przeciwko Heretykom, zkąd Votum uczynił że zá wyscíem z tego niebespieczeństwa, miał się ná służbę do Woyska Papieskiego ná całe życie swoie udáć.

O Sprawiedliwości iego, to tylko powiem, że Auditorow Rotæ, Sędziow Krymiualnych, advocatow, y innych, surowie upominał, áby bez prywáty y respektu ná Osoby, bez żadney korrupcyi, sprawiedliwie sądźili, niedopuszczaiąc winę za pieniądze okupować, y żeby się niezdało, że Práwá ią tylko przeciwko Ubogszym napisáne, á nie przeciw bogatszym. Dał z siebie dobry Przykład, iż nie oglądaiąc się ná bliską Krew swoię, Páwła Ghisleriusza Wnuka swego, że przez młodą swoię letkomyślność wykroczywszy przeciwko Práwu, przy exkuzacyi kłamstwem chciał wysliznąć się, ze wszytkich Urzędow y godności złożywszy, z Państwa Rzymskiego bannizował, ani go więcey do łáski swoiey nie przypuścił. Toć y tu pokazał się bydź Sługą dobrym y Wiernym. Był w prawdzie w administracyi sprawiedliwości świętey, surowym, lecz też łáskawszym się stáwił, osobliwie przeciwko tym, od ktorych kiedyszkolwiek był urażony. Będąc ieszcze Przeorem, prosił Comesa iednego, nád Zołnierzámi Commendę maiącego, áby swawolą ich poskromił, o co rozgniewany kázał go był do studni wrzucić, lecz wzruszony skromnością iego, gdy rzekł, Niech się ták stánie, iá-

kó ſię Pánu Bogu podobało, zániechał. Gdy záś zoſtał ná Pápieſtwo podwyżſzony, tenże Comes będąc od Xiążęcia Sabaudiæ w Poſelſtwie do niego wypráwiony, gdy po daney audiencyi, przypomniał mu, że ten práwi ieſtem Zákonnik, ktoregoś ty bez przyczyny do ſtudni wrzucić chciał; Widźiſz że iák Pan Bog niewinnych przeciwko hárdości świátá broni. Ná to zádumiany y ſtrwożony, gdy ſię ſam z ſobą mieſzać począł, z Wielkim affektem z tym wſzytkim, czego Imieniem Pryncypáła ſwego żądał, expedioważ. Iákiś także Człowiek o ſzpetny Paſzkwil ná Swiętego nápiſány, gdy po konfeſſácie był ná śmierć oſądzony. Záwoławſy go do ſiebie, á zrozumiawſzy, że nie iáko przeciw Pápieżowi, ále iáko przeciwko prywatnemu piſał, táki Dekret wydał mowiąc: Gdybyś ty práwi Pápieżowi złorzeczył, nie uſzedłbyś ſłuſzney káry, ále żeś ná mnie, iako ná Zákonnika, ten Paſzkwil rozrzucił, idź ſobie wolny. Iednakże ieſli we mnie co nie ſłuſznego upátrzyſz, lepiey mnie oſtrzeż, pewien będąc, że mnie gotowego do poprawy znaydźieſz.

Przy wrodzoney ſkromności y Łáſkáwości, ſwoiey z drugiey ſtrony gdźie ſzło o Chwálę Boſką, o Wiárę S. y o konſerwacyą *Immunitatis Eccleſiaſticæ* Práw y Swobod Kościelnych był żwawym y gorliwym Obrońcą. Ieſzcze Inquiſitorem będąc, Autorow Hæretyckich niektorych z Kápituły Kathedry Comeńſkiey, także Bergomeńſkiego podeyrzanego w Wierze S. Biſkupa z Urzędu złożył. Hereziarchę iednego w wiecznym oſadźił Więzieniu; a potym będąc Pápieżem dwuch Hiſzpanow w Mediolanie, o nayśćie ná Páłac Arcybiſkupi (á cożby było ieſzcze o náſłánie do Wioſek Kościelnych) przez S. Kárdynałá Károlá Borromeuſza exkommunikowanych, zá żádnemi inſtancyami,

cyami, niechciał priwatnie ábſolwować, aż po doſyć uczynieniu, y po odpráwieniu publiczney Pænitencyi; Przykładem S. Ambrozego, ktory Theodozyuſza Wielkiego Cefárzá, wyłączonego od Kościołá Bożego, niechciał do Kościoła przypuścić, chociaż alleguiącego zá przykład, grzech Dáwida Krolá, mowiąc, *qui ſecutus es David peccantem, ſequere pœnitentem.* Drudzy zaś dwa Dworzanie Filippá II. Krolá Hiſzpáńſkiego że ſię w Neapolim o Violencyą popełnioną Kościołowi wyrokom iego ſprzeciwili, nágłą ſmiercią poumierali.

Woſtatniey iuż ná śmierć z Kalkułowey affekcyi chorobie, Męczeńſkiey práwie ſwoiey dał dowod cierpliwośći, kiedy dla Pánieńſkiego wſtydu, niechcąc obiawić, ran y bolow ſwoich, żádnego Medyká dla ratunku zdrowia ſwego, áni dla rády niechciał zażywać, áni nawet do ſiebie przypuścić, tylko ſię częſtym do Páná Bogá kontentował wzdychániem, uſtáwicznie powtarzaiąc, *Domine adauge dolores, ſed auge patientiam*, zá nic máiąc, iako dobry y Wierny Sługá, tę krotką uſług ſwoich ofiárę, w nádzieię nágrody wieczney zápłáty. Y ták po częſtym Nayśw: SAKRAMENTU z wielką ſkruchą y z obfitemi łzámi używániu, y po przyięciu Oſtátniego Pomázania wieku ſwego 66. á wſzeć lat ſzcześliwego ná Stolicy Apoſtolſkiey Pánowánia ſwego, niewinną Duſzę, Temu, ktoremu przez wiek ſwoy dobrze y wiernie ſłużył, ná wieczne znim oddał Krolowánie.

Iużem miáł ſkończyć, lecz mi przyſzło ná myśl, że podobno nie ieden dla niewiadomośći, będźie chciáł náuczyć ſię, iż poniewaſz S. PIUS ieſt iuż Swiętym, ná coſz tá Cánonizacya? y z kąd ſwoy początek wzięła? zwłaſzcza gdy od Záłożenia Kościołá Chryſtuſowego, y od ſámych

Apoſtołow, tego przedtym zwyczaiu y ceremonij nie było? Ná odpowiedz, tá ſię dáie informacia. Prawda że nie był zwyczay tey Cánonizacyi dawnieyſzych czałow, bo teſz nie było żadney tego potrzeby, gdyiż ná początkách Wſzczepioney Wiáry S. naywięcey było Męczennikow, ktorzy zá wyznanie oney, odważnie Krew ſwoię láli, y żyćie konſekrowali, ktorych świątobliwe ſpráwy, obyczaie, cnoty, pobożność, Męczeńſtwo wyſadzeni od Oycow SS. Pápieżow y Biſkupow Diákonowie, y Látopiſcowie wiernie ſpiſywali, y wiedno Volumen, álbo Xiegi zbierali, iáko znich ná potym *Euſebius*, y *Ven: Beda* wybrawſzy, názwali *Martyrologium*, ktore wſzędzie po Kościołách, ná Primie zwyczaynie teraz czytáią.

A że po niemałym czásie, takie Pifarzow Kościelnych náſtąpiło niedbalſtwo, że byle kto pod pretextem Męczeńſtwa, bez rozeznania iſtotney prawdy był zámęczony, miedzy Swiętych Wyznawcow zwykli wpiſywać. Tráfiło ſię nieraz, iáko S. Auguſtyn *in Collationibus* wypiſuie *Quidam facinoroſi arguebantur, & fiſci debitores, qui occaſione perſecutionis, vel carere vellent oneroſâ multis debitis Vitâ, vel purgare ſe putarent, & quaſi ablucre facinora ſua, vel certè acquirere pecuniam, & in cuſtodia delicijs perfrui de Obſequio Chriſtianorum. Hi etenim hâc de cauſa ſe offerebant perſucutoribus non rogati.* Spráwiła y to wielka nieoſtrożność, że iednego w pianſtwie zábitego, bez ſłuſzney uwagi zá Swiętego w Dźeie Kościelne wpiſano. Ná co żáłośnie w Liście ſwoim S. Alexander Wtory Pápież uſkarżał ſię: *Audimus, quod quidam inter vos Diabolicâ fraude decepti, hominem quendam, in potatione & ebrietate occiſum, quaſi ſanctum Venerantur, cum vix pro talibus in ebrietate peremptis, Eccleſia permittat orare, dicit enim Apoſtolus, ebrioſi Regnum Dei*

non

non possidebunt: Y od owego czásu, co przedtym partikularnie po Dieceſiach ſwoich Biſkupi mogli Cánonizować, teraz iuż do decizyi S. Stolice Apoſtolſkiey tá deklaracya ieſt rewokowana. Ktora naypierwey z wielką pompą y Solennizacyą na inſtancyą Wielkiego Károlá Ceſárzá, od S. Leoná III. Pápieża przy Canonizácyi S. Biſkupá Swibertá Anno 904. ieſt w prowadzona. Cánonizácya zas z Nomenklatury ſwoiey, nic innego nie ieſt, tylko ná cały świát Chrześciáńſki oznaymienie, y publikácya, o świątobliwości, á to dla wzywania przyczyny iego do Máieſtátu Boſkiego, co ſię ſtáie po ścisłych y nie raz powtorzonych przez wiele lat examinách, tak swiadectw o Cnotách y Swiątobliwości tego Swiętego; iáko teſz o Cudach zá żywotá y posmierći dowodnie wywiedzionych. Wſzytka zaś ceremonia tey Cánonizacyi ná tym tylko zawiſłá, że gdy záſiądzie ná Tronie Oćiec S. nim záczn'e Solenną Mſzą S. pryſtąpi do niego ieden z Kárdynałow Prezydent Congregacyi Rituum y Examinatorow, y dawſzy relacyą o uczynioney pilney Inquiſicyi, o świątobliwości, y o Cudach Swiętego, będźie proſił, o Dekret y deklaracyą. Ná co gdy zaydzie wyrazne Oycá S. zezwolenie (nie wſpominaiąc dla krotkości czásu innych y mniey eſſencyalnych okoliczności) głosno po całym Kościele zábrzmi Hymn *Te Deum laudamus*. wdzięczna po całym Rzymie dzwonow odezwe ſię harmonia, náſtąpi zátym gęſte z Káſtelu S. Anyoła zhucznych armat ſtrzelánie, y Miáſto całe na znak weſołości, przez artificialne ognie roziaśnieie.

S. PIUSIE S. Pápieżu, dobry y wierny ſługo Chryſtuſow, ktorego dniá dźiśieyſzego Solennie y z Nabożeńſtwem Uroczyſtość Canonizacyi odprawuiemy, przyznawamyć z Swiętą Stolicą Apoſtolſką Rzymſką, ná niepa-

ruizo-

rufzoney Opoce S. Piotra y náſtępcow iego ufundowáną, że zá twoię dobrą y wierną uſługę iuż do weſela Páná Twego witąpiłeś, y cieſzyſz ſię *ex viſione Beatifica* z widzedzenia Boſkiego; Weyrzy teſz y na nas, ná tym padole płáczu zoſtáiących, á Twoią Przeważną Modlitwą przyczyn ſię do Majeſtátu Boſkiego, ábysmy twoiey swiątobliwości drogą w tropy poſtępuiąc, zá twoią manuductią, do wiekuiſtey Páná náſzego mogli doſtáć ſię chwáły: *S. PIE Ora pro nobis*, S. PIUSIE. Modl ſię zá námi. Błogoſłáw náprzod z niebá Práwdźiwemu po tobie ná tymże Tronie Apoſtolſkim Succeſſorowi CLEMENSOWI XI. ná zawdźięczenie zá tę ku tobie pobożność; upros mu dla Chwáły Boſkiey y pomnożenia Wiáry Swiętey długi wiek, y ſzczęśliwe w SS. iego zámyſłách powodzenie. Błogoſłáw utrapioney Oyczyznie náſzey, z Naiasnieyſzym Krolem AUGVSTEM, całym Senátem, Rycerſtwem, y wſzytkim *in genere* poſpolſtwem, zá ktorym przy oſtátnim ſkonániu twoim, podniozſzy ręce do Máieſtatu Boſkiego, oſtáteczną mowiłeś Modlitwę: *Quæſumus Author omnium, in hoc Paſchali gaudio, ab omni mortis impetu, tuum defende populum*, A przez przyczynę twoię ſpráw nám pokoy, mowiąc z niebá, coś niegdy żyiąc ná źiemi máwał: *Pax vobis*. Pokoy wam. Mocno wierzam, wątpić nie mogę máiąc oſobliwą relacyą do Przeswiętnego Záko u Twego, gdzieś wysłał y nábrał wſzyſtkiey świątobliwości eſſentij; Bráći niegdy ſwoiey błogoſłáwić, niezaniedbaſz, ktorzy dla honoru Twego, ſtáran a, prácy, koſztu ták na Cánonizacią, iáko teſz ná publiczną Solennizacyą, nie żáłowáli; Błogoſłáw tákże y tym Zákonom y Stánom, ktorzy do uczczenia Imienia twego znácznym ſumptem y Nábożeńſtwem przyłożyli ſię. Naoſtátek Naywyſzy Páſterzu Swięty PIUSIE,

pokor-

pokornieć Supplikuię, Błogosław Swiętą Twoią ręką, całey trzodzie Owieczek moich, osobliwie ná uczczenie Twoiey Uroczystości dziś tu licznie zgromadzoney. Niezapominay y mnie niegodnego y grzesznego ich Pásterza á wyiednay u Máiestátu Boskiego, áby mnie iuż ná zgonie wieku będącemu, użyczáiąc ieszcze do woli S. nád nimi *præesse*, dał nie tylko *verbo & Exemplo proficere*, ále tesz *ad vitam Vnâ cum grege credito pervenire sempiternam.*

A náostátek pozwol mnie, wszystkim tu przytomnym Imieniem Twoim ztego mieysca y na koncu mowy moiey, (ktosz wie iesli nieostátniey,) niegodne moie Pásterskie dáć Błogosławieństwo *Et Benedictio Dei Omnipotentis Patris & Filij & Spiritus S. descendat super Vos, & maneat semper. Amen.*